

Sygnatura akt I C 906/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 31-03-2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Kwiatkowski

Protokolant: Katarzyna Mulak

po rozpoznaniu w dniu 31-03-2016 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. M. kwotę 255,00 zł (dwieście pięćdziesiąt pięć złotych 0/100) z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia liczonymi od dnia 05 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.030,40 zł (jeden tysiąc trzydzieści złotych 40/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 906/15

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 19 marca 2015 r. powód P. M. domagał się zasądzenia od (...) SA kwoty 4428 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczony od dnia 5 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że samochód powoda został w dniu 7 lutego 2013 r. uszkodzony przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Wina sprawcy szkody została ustalona wyrokiem Sądu Rejonowego dla (...) (...) z 14 maja 2014 r. utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu O. we W. z 25 września 2014 r.

Powód wskazywał, że na zgłoszenie szkody zakładowi ubezpieczeń musiał oczekiwać do zakończenia postępowania karnego. Bezpośrednio po zdarzeniu pojazd powoda zaparkowany był przed miejscem jego zamieszkania. Postępowanie karne przedłużało się, a przed mieszkaniem powoda nie było wydzielonych miejsc parkingowych. W związku z tym powód zdecydował się oddać samochód na parking strzeżony prowadzony przez spółkę prowadzącą punkt obsługi pojazdów. Samochód znajdował się na parkingu od 1 lipca 2013 r. do 28 listopada 2014 r. Powód zapłacił za parkowanie kwotę 4428 zł i zgłosił szkodę z tego tytułu w dniu 4 grudnia 2014 r. Strona pozwana oświadczyła jednak, że nie ponosi odpowiedzialności za parkowanie pojazdu przed zgłoszeniem szkody. Powód wskazywał jednak, że okres przechowywania pojazdu na parkingu był od niego niezależny, lecz wynikał z czasu niezbędnego dla ustalenia winnego szkody.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 16 kwietnia 2015 r. powództwo uwzględniono w całości.

W sprzeciwie od w/w nakazu zapłaty strona pozwana – (...) S.A. wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że również przed powstaniem szkody powód musiał gdzieś samochód przechowywać, nie uzasadnił natomiast, dlaczego po powstaniu szkody musiał korzystać z parkingu strzeżonego. Wobec tego pomiędzy koniecznością parkowania na parkingu strzeżonym, a szkodą nie zachodził adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 kc

Ponadto strona pozwana zarzucała, że powód przyczynił się do powstania szkody, albowiem nieuzasadnione było zwleknięcie przez niego z naprawą pojazdu i zgłoszeniem szkody. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał także czasu trwania parkowania, zarzucono też, że wysokość stawki za parking była rażąco wygórowana. Przechowywanie pojazdu na parkingu przez 17 miesięcy było zdaniem pozwanego rażącym naruszeniem obowiązku minimalizowania szkody.

W odpowiedzi na sprzeciw powód wyjaśnił, że swój samochód mógł bezpiecznie parkować pod domem tylko w stanie nieuszkodzonym. Na samochód uszkodzony nie mógł mieć stałego baczenia, ponadto pojazd ten wymagał zabezpieczenia z uwagi na uszkodzenie maski, w tym zagłębień po reflektorach.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

W dniu 7 lutego 2012 r. samochód powoda P. M. został uszkodzony przez osobę ubezpieczoną od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej (...) SA

(bezsporne)

W samochodzie powoda doszło do uszkodzenia świateł przednich i tylnych oraz uszkodzenia maski (nadwozia).

(dowód: zlecenie naprawy – k. 24, kalkulacja szkody – k. 74-77)

Powód początkowo parkował samochód w okolicy miejsca zamieszkania, nie nadawał się on do dalszej jazdy. Następnie oczekiwał na rozstrzygnięcie sądowe, co do winy sprawcy szkody. Po pewnym czasie zauważył, że jego samochód na skutek długotrwałego parkowania podlegał działaniu wilgoci, nie był go także w stanie zabezpieczyć przed zainteresowaniem osób trzecich. Ostatecznie przechowywał pojazd na parkingu strzeżonym od lipca 2013 r. do końca listopada 2014 r. Nie uzgodnił przy tym z góry kosztu parkowania.

(dowód: przesłuchanie powoda – rozprawa w dniu 30 lipca 2015 r. (transkrypcja zeznań – k. 149-157)

Sprawca szkody został uznany winnym naruszenia przepisów ustawy – prawo ruchu drogowym skutkujących uszkodzeniem samochodu powoda wyrokiem Sądu Rejonowego dla (...) z 14 maja 2014 r. (sygn. (...)) utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 25 września 2014 r. (sygn. (...)).

(dowód: akta (...)w załączeniu do akt głównych)

Powód skierował zapytanie o zakład ubezpieczeń, z którym sprawca szkody zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w dniu 13 października 2014 r. i w tym samym dniu otrzymał odpowiedź.

(dowód: pismo z (...) z (...). (...). – k. 16)

Powód zgłosił szkodę w pojeździe w dniu 14 października 2014 r.

(fakt przyznany przez pozwanego – por. pismo pozwanego z 14.10.2014 r. – k. 53)

Strona pozwana przyznała odszkodowanie odpowiadające kosztom naprawy pojazdu w dniu 13 listopada 2014 r.

(dowód: pismo pozwanego z 13.11.2014 r. – k. 17)

Powód za usługę parkowania zapłacił kwotę 4428 zł.

(dowód: faktura z 28.11.2014 r. – k. 20, pokwitowanie zapłaty – k. 19)

Przeciętne koszty parkowania samochodu na parkingu strzeżonym wynosiły w okresie parkowania pojazdu od 20 do 36 zł dziennie, od 120 do 170 zł miesięcznie.

(dowód: opinia biegłego P. S. – k. 103-105 i 133-134)

Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało w niewielkiej części na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., jeśli zawarto umowę odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się wypłacić określone w umowie odszkodowanie za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający.

Wskazane odszkodowanie obejmuje stosownie do art. 361 § 2 kc stratę, którą poszkodowany poniósł w związku z wypadkiem, o ile szkoda jest wynikiem normalnego następstwa zachowania sprawcy szkody (por. art. 361 § 1 kc).

W rozpoznawanej sprawie pierwszą kwestią sporną było zaliczenie kosztów przechowywania pojazdu uszkodzonego na parkingu strzeżonym przez okres oczekiwania na wypłatę odszkodowania do szkody w rozumieniu przywołanego wyżej przepisu. Zdaniem Sądu jest to możliwe, jeżeli uzasadnia to stan pojazdu po wypadku. W niniejszej sprawie powód wskazał, że zasadniczą przyczyną parkowania pojazdu na parkingu strzeżonym była niemożność jego prawidłowego zabezpieczenia na ulicy pod domem. Sąd uznał tego rodzaju przyczynę za uzasadnioną, a złożone zeznania za wiarygodne w świetle doświadczenia życiowego. Nie ulega wątpliwości, że uszkodzony samochód, znajdujący się cały czas w jednym miejscu, może być przedmiotem zainteresowania osób trzecich, gotowych sądzić, że samochód jest np. porzucony, a każdym razie nie interesuje on więcej właściciela. To mogłoby faktycznie skłonić takie osoby do kradzieży samochodu w całości, lub w częściach. Uzasadnione było zatem odstawienie tego pojazdu na parking strzeżony. Sąd uznał także za udowodniony fakt parkowania pojazdu na parkingu strzeżonym do 28 listopada 2014 r. Data początkowa parkowania nie wynika wprawdzie z przedłożonej faktury, ale Sąd uznał, że w tym zakresie powód nie miał podstaw, aby składać fałszywe zeznania. Data końcowa parkowania wynikała natomiast z przedłożonej faktury (k. 20), w której oznaczono termin zwrotu pojazdu oraz pokwitowania wpłaty kosztów przechowania (k. 19)

Za nieuzasadnione uznać jednak obciążanie strony pozwanej kosztami parkowania przed dniem zgłoszenia szkody. Zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych na powódzie spoczywał obowiązek zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody. W realiach rozpoznawanej sprawy istotne było, żeby nie zwiększać okresu płatnego parkowania pod niezbędną potrzebę. W tym celu powód powinien był niezwłocznie zgłosić szkodę stronie pozwanej. Nieprawdą jest, że takie zgłoszenie mogło nastąpić dopiero po prawomocnym rozstrzygnięciu sądu karnego. Zgodnie z art. 13 ust. 1 cytowanej ustawy wypłata odszkodowania może nastąpić m.in. na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu, ale również w wyniku własnych ustaleń zakładu ubezpieczeń. Stosownie do art. 14 ust. 1 i 2 tej ustawy zakład ubezpieczeń w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody ma obowiązek wypłacić odszkodowanie lub zawiadomić na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego. Jest to o tyle istotne, że zakład ubezpieczeń, który został zawiadomiony o szkodzie polegającej na koszcie parkowania pojazdu może samodzielnie zdecydować, czy dokonywać własnych ustaleń, czy też oczekiwać na rozstrzygnięcie sądowe. Innymi słowy po zgłoszeniu szkody ryzyko ponoszenia kosztów parkowania na wypadek orzeczenia nie korzystnego dla sprawcy szkody zostałyby przerzucone na zakład ubezpieczeń. Nie ma natomiast podstaw, aby ryzyko to przerzucić na pozwanego w sytuacji, gdy powód w ogóle szkody nie zgłosił. Sąd podziela zasadniczy zarzut pozwanego, iż nie znajduje żadnego usprawiedliwienia parkowanie samochodu powoda przez ponad 15 miesięcy na płatnym parkingu bez równoczesnego zgłoszenia szkody stronie pozwanej.

W toku sprawy powód twierdził, że nie był w stanie ustalić zakładu ubezpieczeń, z którym sprawca szkody zawarł umowę ubezpieczenia OC. W czasie przesłuchania nie potrafił sobie przypomnieć, w jaki sposób te informacje ostatecznie uzyskał. Wypada jednak zauważyć, że nic nie stało na przeszkodzie, żeby niezwłocznie uzyskać taką informację w trybie, który zastosował dla otrzymania informacji z 13 października 2014 r. (k. 16).

Nie było natomiast uzasadnione twierdzenie, iż powód w celu zmniejszenia szkody powinien był naprawić pojazd, nie czekając na wypłatę odszkodowania. Nie ulega wątpliwości, że poszkodowany nie ma obowiązku kredytować z ekonomicznego punktu widzenia odpowiedzialnego do zapłaty odszkodowania i wyklądać własne środki na naprawę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że odpowiedzialność strony pozwanej za koszty parkowania ogranicza się do kresu od dnia zgłoszenia szkody do dnia wypłaty odszkodowania oraz za okres niezbędny do wykonania naprawy po wypłacie niezwłocznie po otrzymaniu odszkodowania. W toku sprawy powód nie był w stanie udowodnić daty zgłoszenia szkody, natomiast strona pozwana przyznała, że był to 14 października 2014 r. strona pozwana nie udowodniła natomiast, jakiej dacie wypłacono powodowi odszkodowanie, składając jedynie decyzje o jego przyznaniu. W tej sytuacji Sąd uznał, że płatne parkowanie było uzasadnione jeszcze przez 15 dni po dacie decyzji o wypłacie odszkodowania (por. k. 17).

Kolejna kwestia sporna związana była z wysokością kosztów parkowania. Powód przyznał, że w ogóle nie uzgadniał z przechowującym tego kosztu, akceptując kwotę ostateczną ustaloną na koniec okresu przechowania. Faktycznie powód nie miał obowiązku poszukiwać na rynku najtańszej oferty parkingu. Obowiązek minimalizowania wielkości szkody nakładał jednak niego konieczność zbadania jakichkolwiek ofert istniejących na rynku lokalny. Z opinii biegłego nie kwestionowanej ostatecznie przez strony wynikało, że koszt ten przy rozliczeniu miesięcznym nie wyniósłby więcej, niż 170 zł miesięcznie. Zatem, gdyby powód spytałby jakkolwiek podmiot o koszt parkowania, nie zapłaciłby więcej niż wskazane 170 zł miesięcznie, zamiast 260 zł miesięcznie, jak ostatecznie zapłacił. Nie można przy tym zgodzić się z twierdzeniem powoda, iż koszt parkowania powinien być ustalony z uzgodnieniem stawek dziennych parkowania. Rozliczenie kosztów według takiej stawki byłoby konieczne, gdyby powód faktycznie przechowywał pojazd przez kilka-kilkanaście dni. W rozpoznawanej sprawie powód nie uzgadniał skądinąd żadnej stawki – dziennej bądź miesięcznej. Jego obojętność w tej kwestii nie może obciążać zakładu ubezpieczeń.

Wobec powyższego Sąd uznał, że poszkodowanemu należał się zwrot kosztów parkowania jedynie za okres od 14 października do 28 listopada 2014 r.. Przyjmując, że koszt przechowania nie przekroczyłby 170 zł miesięcznie, należne odszkodowanie wynosiło 170 zł + 1/2 z 170 zł, tj. 255 zł. Taką też kwotę zasądzono w pkt I wyroku, oddalając dalej idące powództwo jako nieuzasadnione, jak w pkt II wyroku

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 817 kc. Strona pozwana nie kwestionowała daty powstania obowiązku zapłaty odszkodowania, wobec czego przyjęto, że pozostawała w opóźnieniu od 5 stycznia 2015 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. drugie kpc, zasądzając na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 600 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wydatków na opinie biegłego w kwocie 413,40 zł. Niewykorzystana część zaliczki zostanie pozwanemu zwrócona z urzędu.